Święta Mądrość

Tom 3

ŹRÓDŁA MONASTYCZNE
118

NOWOŻYTNOŚĆ
16

Redaktorzy serii:
Michał T. Gronowski OSB
Szymon Hiżycki OSB
Beda K. Kisiel OSB

Rada naukowa:

Marek Derwich
Dariusz Kasprzak OFMCap
Przemysław Nehring
Krzysztof Ożóg
ks. Marek Starowieyski
Ewa Wipszycka
Rafał Zarzeczny SJ
Piotr Urbański

Święta Mądrość

CZYLI WSKAZÓWKI
DO MODLITWY KONTEMPLACYJNEJ
ZACZERPNIĘTE Z PONAD
CZTERDZIESTU TRAKTATÓW
CZCIGODNEGO
O. AUGUSTINE'A BAKERA

Tom 3

Przekład:
Maciej Reda

TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Przekład na podstawie wydania:
Augustine Baker, *Holy Wisdom or Directions for the Prayer of Contemplation*, red. J.N. Sweeney, London 1911.

Redakcja tomu:
Michał T. Gronowski OSB
Beda K. Kisiel OSB
Elżbieta Wiater

Korekta:
Janusz Stachowski

Opracowanie graficzne:
Jan Nieć

Imprimi potest:
Opactwo Benedyktynów

Wydanie I: Kraków 2026
ISBN 978-83-8205-398-2
ISSN 1230-6711

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 2026
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel.: +48 534 037 299; +48 (12) 688 52 95
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl; www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów ... 7

Do czytelnika ... 9

Postscriptum ... 11

Aprobaty ... 15

Nota ... 21

Streszczenie ... 33

Bądź pozdrowiony, Jezu, czyli Akty o życiu i męce naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa ... 41

Psalm o męce naszego Pana, Jezusa Chrystusa ... 73

Święte ćwiczenia skruchy ... 83

Akty skruchy oraz o czterech rzeczach ostatecznych ... 99

Święte ćwiczenia czystej miłości do Boga ... 109

Poruszenia miłosne itd. ... 117

Miłosne mowy duszy do siebie samej na modlitwie, ... 125

Przykład aktów, za pomocą których dusza może się zwracać do Boga jakby w niej nieobecnego ... 129

Przykład wyobrażonych słów kierowanych przez Boga do duszy ... 131

Ćwiczenie pobożne ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej ... 133

Ćwiczenie ku czci świętych aniołów, a zwłaszcza Anioła Stróża ... 135

Ćwiczenie pobożne ku czci naszego świętego ojca i założyciela zakonu św. Benedykta ... 137

Święte ćwiczenia aktów woli ... 141

Święte ćwiczenia ofiarowania się ... 151

Stałe codzienne ćwiczenie wyjęte z Blosiusa ... 181

Ćwiczenie codzienne ... 191

Do pobożnego czytelnika 211
Indeks biblijny 213
Indeks imion i nazw własnych 217
Indeks rzeczowy 231

WYKAZ SKRÓTÓW

J.N.S.	John Norbert Sweeney
ŹrMon	Źródła Monastyczne, Kraków 1993–

DO CZYTELNIKA

Drogi czytelniku chrześcijański,

taki był zamiar (i tak obiecałem w dwóch lub trzech miejscach w powyższych traktatach), by dołączyć tu aneks składający się z kilku rozdziałów na różne tematy, mianowicie: 1) krótki opis natury, władz i działań duszy intelektualnej (których znajomość może być bardzo przydatna dla osób nieuczonych, pozwalając im lepiej zrozumieć wiele fragmentów tej książki, dotyczących pokus, modlitwy itd.); 2) wywód wykazujący, że nie jest żadnym umniejszeniem miłości do Boga ani żadną ujmą dla niej miłować Go dla nagrody, o ile jest nią błogosławione radowanie się Nim samym, a nie żadne niższe cele przyjemne dla zmysłowości itd.; 3) zapewnienie (które zamieszcza się tu w krótkich słowach), że autor nie miał najmniejszego zamiaru wypowiadać się krytycznie bądź lekceważąco na temat zwyczajów lub postępowania innych (czy to kierowników, czy uczniów) co do modlitwy lub jakichkolwiek innych dobrych praktyk jako takich przez nich nauczanych lub stosowanych, a tym bardziej, że obca mu była wszelka myśl o potępianiu jakichkolwiek uroczystych obserwancji praktykowanych w jakichś wspólnotach itd. Czcigodny autor tych nauk był zbyt pełen miłości i duchowej roztropności oraz zbyt daleki od niskiej ambicji, by starać się zyskać poważanie dla siebie lub swoich pism przez umniejszanie innych. Dlatego wszędzie tam, gdzie podaje rady lub przestrogi odnoszące się do tych spraw,

jego jedyną intencją jest to, by wspomniane praktyki nie były przeszkodą dla oczyszczenia duszy i dowartościowania modlitwy, a czy są one taką przeszkodą, czy nie, mogą osądzić jedynie przełożeni; 4) odpowiedź na pewne zarzuty, jakie niektórzy wysuwali od czasu śmierci czcigodnego autora, a dotyczące rozpowszechniania tych nauk, zwłaszcza odnoszących się do Bożych natchnień.

Te oto główne punkty autor niniejszego skrótu zamierzał dołączyć tu, na końcu trzeciego traktatu. Jednak zmuszeni przez pewne pilne okoliczności, by przyspieszyć publikację niniejszego dzieła, oraz nie chcąc, by rozrosło się ono od razu do zbyt wielkich rozmiarów, uznaliśmy za właściwe pominąć te teksty, które dla wyrozumiałego czytelnika nie będą konieczne, a w każdym razie odłożyć je do kolejnego wydania, jeśli otrzymamy do niego zachętę. Warto tylko zauważyć, że jeśli chodzi o ostatni z powyższych punktów, mianowicie odpowiedź na zarzuty co do swobodnego rozpowszechniania w świecie nauk przeznaczonych jedynie dla nielicznych samotnych i pobożnych dusz zakonnych, a zwłaszcza tych dotyczących obowiązku słuchania oraz wypełniania Bożych natchnień i wezwań, uznano za bardzo wskazane i niemal konieczne, aby go nie opuszczać, ale umieścić (jak to uczyniono) na początku tej książki.

Nie będę cię już dłużej zatrzymywać, pobożny czytelniku; chcę tylko powiedzieć, że jeśli nauki te za łaską Bożą okażą się dla ciebie pomocne w uczeniu się czystej modlitwy i czynieniu w niej postępów, mam nadzieję, że nie zapomnisz w swoich modlitwach o biednym i niegodnym autorze tego skrótu.

POSTSCRIPTUM

Umiłowany czytelniku,

aby wynagrodzić ci brak wspomnianego aneksu, który miał zawierać pewne teksty przygotowane przez niegodnego autora tego opracowania, dla lepszego (choć niekoniecznego) objaśnienia kilku fragmentów powyższych traktatów, przedstawiam ci świadectwa i aprobaty odnoszące się do przedstawionej tu nauki, a pochodzące od dwóch z najbardziej uczonych i pobożnych ojców naszej kongregacji, słynących w całym świecie chrześcijańskim z nieprzeciętnych zdolności, a mianowicie przewielebnego o. Leandra od św. Marcina i przewielebnego o. Rudesinda Barlowa[1]; obaj byli doktorami teologii, kilku-

[1] Ojciec Leander Jones, lepiej znany jako o. Leander od św. Marcina, urodził się w Londynie w 1575 r.; uczył się najpierw w Merchant-Taylors' School, a następnie, w wieku zaledwie 16 lat, został stypendystą w St. John's College na uniwersytecie w Oksfordzie, gdzie dzielił pokój z Williamem Laudem, późniejszym arcybiskupem Canterbury. Po ukończeniu studiów przeszedł na katolicyzm, a potem wstąpił do zakonu benedyktyńskiego w opactwie w Compostela, gdzie złożył śluby około roku Pańskiego 1600. Doktorat z teologii otrzymał na uniwersytecie w Salamance. W roku 1619 został pierwszym opatem prezesem Angielskiej Kongregacji Benedyktyńskiej w obecnie istniejącym kształcie. W 1621 r. wybrano go na przeora Klasztoru św. Grzegorza w Douai, a w 1633 r. ponownie na opata prezesa. Zmarł podczas sprawowania kadencji, 27 grudnia roku Pańskiego 1635. Ojciec Rudesind Barlow pochodził z mającej długą historię rodziny z Lancashire. Pełnił funkcję

krotnie opatami prezesami naszej świętej kongregacji itd. Aprobaty te napisali najpierw z własnej woli, na prośbę czcigodnego autora, który przedłożył swoje pisma ich osądowi, a po raz drugi na polecenie kapituły generalnej zebranej w Douai A.D. 1633, podczas której jeden z ojców próbował poddać w wątpliwość wspomnianą naukę (zwłaszcza dotyczącą Bożych natchnień i wezwań), twierdząc jakoby umniejszała prawowitą władzę przełożonych. Kiedy jednak wspomniany czcigodny ojciec przedstawił krótko na piśmie powody swoich podejrzeń i twierdzeń, wskutek czego świętej pamięci czcigodny autor zwięźle, z wielką szczerością i jasnością wyłożył swoje rozumienie tej kwestii, przewielebni ojcowie na kapitule prędko uniewinnili tego ostatniego, każąc ponadto jego przeciwnikowi podpisać się pod pismem wziętym dosłownie z wyjaśnienia przygotowanego przez o. Bakera. Tym razem jednak nakazali wspomnianym przewielebnym ojcom, by jeszcze raz dokładnie przeczytali różne traktaty czcigodnego autora, który z wielką ochotą i pokorą poddał je ich osądowi; także i przy tej okazji ponowili swoje poprzednie świadectwa i aprobaty.

Widzisz więc sam, umiłowany czytelniku, i musisz przyznać, jak roztropna to troska naszej kongregacji, by nie dopuszczać żadnych tego rodzaju książek nawet do

przeora Klasztoru św. Grzegorza od roku 1614 do 1621, kiedy został opatem prezesem, i pełnił ten urząd do kapituły generalnej w 1629 r. Przez 40 lat wykładał teologię w Kolegium św. Wedasta w Douai. Posiadał stopień doktora teologii i uważany był za jednego z najlepszych teologów swoich czasów. Zmarł 19 września roku Pańskiego 1656 [przyp. J.N.S.].

prywatnego użytku zakonników bez zachowania wszelkiej należytej ostrożności i staranności oraz upewnienia się, że nie zawierają niczego, co może być niebezpieczne, szkodliwe lub niewłaściwe. Po tym wszystkim zaś nie pozwolono na publikację tych książek, dopiero po 20 latach, kiedy na kapitule generalnej zgromadzonej A.D. 1653 w Paryżu przewielebni ojcowie, widząc wiele błogosławionych owoców, jakie przyniosły te pisma w umacnianiu osób zakonnych w obowiązku samotności, pokory, posłuszeństwa i pobożności, zwłaszcza w klasztorze naszych wielebnych sióstr w Cambrai i gdzie indziej, a ponadto stwierdzając, że wielu diecezjalnych księży w Anglii, a nawet różne osoby świeckie, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, korzystają z niektórych traktatów z wielkim pożytkiem duchowym – na podstawie tych i podobnych argumentów, przy braku czyjegokolwiek sprzeciwu wobec całości lub części tej nauki, postanowili jednogłośnie (*nemine contradicente*), że „dla dobra i pożytku dusz należy opublikować skrócone opracowanie duchowych nauk zawartych w licznych traktatach czcigodnego o. Augustine'a Bakera".

Do wspomnianych aprobat dołączam krótki tekst będący wyjaśnieniem i zachętą dla sióstr z Cambrai, napisany przez wspomnianego przewielebnego o. Leandra od św. Marcina i zatytułowany przez niego *Nota*, w którym krótko tłumaczy główne rady naszego czcigodnego autora, a także podaje zarys nauki o Bożych wezwaniach i natchnieniach, przedstawiając czytelnikowi jej streszczenie, które nasz autor uznał za całkowicie zgodne z jego własnym jej rozumieniem.